

Za nami piąta kolejka włoskiej Serie A. Nie obyło się bez niespodzianek i masy bramek. Nie przedłużając serdecznie zapraszam na pierwszy w tym sezonie Raport z Serie A!

Piątą serię gier rozpoczęliśmy na Mapei Stadium - Città del Tricolore, na którym to Sassuolo zremisowało 3:3 z Torino.

Pomiędzy 77 a 79 minutą goście strzelili dwie bramki i wyszli na prowadzenie 3:1. Wszystko wskazywało na pierwsze zwycięstwo Torino w sezonie. Ostatecznie jednak podopieczni Marco Giampaolo nie dowieźli dwubramkowego prowadzenia do końca i dopisali do swojego konta jedynie jedno oczko. Warto dodać, że pierwszą bramkę w tym sezonie dla il Toro zdobył nasz rodak Karol Linetty.

W sobotę byliśmy świadkami trzech spotkań. Największą sensację zobaczyliśmy już na samym starcie. Atalanta przegrała drugi mecz ligowy z rzędu. Tym razem na własnym obiekcie dość nieoczekiwanie ulegli 1:3 Sampdorii, która złapała wiatr w żagle i z trzema zwycięstwami z rzędu plasuje się na wysokim siódmym miejscu w tabeli. Prócz tego meczu 3 punkty dopisał do swojego konta Inter pokonując 2:1 Geone oraz Lazio wygrywając 2:1 z Bologną.

Niedziela serwowała nam pięć spotkań. Rywalizację rozpoczęliśmy na Sardegna Arena w Cagliari. Podopieczni Eusebio di Francesco pokonali 4:2 Crotone. Pełne 90 minut dla ekipy z Sardynii rozegrał Sebastian Walukiewicz. Mecz na Stadio Ciro Vigorito golem w 30 minucie otworzył Insigne, ale nie Lorenzo z Napoli, lecz jego brat Roberto z Benevento. W drugiej połowie to jednak Lorenzo skradł show popisując się fenomenalną "rakietą" z dystansu. Do tego bramkę dorzucił Andrea Petagna i to Napoli cieszyło się z trzech punktów wywalczonych na boisku beniaminka z Benevento. W barwach żółto-czerwonych całe spotkanie rozegrał Kamil Glik. W kolejnym niedzielnym spotkaniu Parma zremisowała 2:2 ze Spezią wyszarpując jedno oczko w 92 minucie spotkania. Jedenastkę na bramkę zamienił Juraj Kucka. Dwie bramki i asysta Gaetano Castrovillego zapewniają zwycięstwo Fiorentinie 3:2 nad Udinese. W ostatnim niedzielnym spotkaniu Juventus pomimo widocznej przewagi sensacyjnie zremisował na własnym boisku 1:1 z Hellasem Verona.

Na zakończenie piątej serii gier czekaliśmy najbardziej jako fani Giallorossich. Nasza ukochana Roma podejmowała AC Milan na bardzo niewygodnym terenie jakim jest San Siro. Obie drużyny dały spektakl i byliśmy świadkami bardzo dobrego spotkania. Rossoneri trzykrotnie wychodzili na prowadzenie. Dwa razy na prowadzenie gospodarzy wyprowadzał Zlatan Ibrahimović, a jednego gola dorzucił Alexis Saelemaekers. Dla Romy trafiali Edin Džeko, Jordan Veretout i Marash Kumbulla. Cenny remis Giallorossich na boisku lidera!

Roma z dorobkiem 8 punktów na koncie plasuje się na dziewiątym miejscu w tabeli ze stratą

pięciu punktów do lidera. FORZA ROMA!

Tabela po piątej kolejce:

- 1.AC Milan 13pkt.
- 2.Napoli 11pkt.
- 3.Sassuolo 11pkt.
- 4.Inter 10pkt.
- 5.Juventus 9pkt.
- 6.Atalanta 9pkt.
- 7.Sampdoria 9pkt.
- 8.Verona 8pkt.
- 9.**AS ROMA** 8pkt.
- 10.Fiorentina 7pkt.
- 11.Cagliari 7pkt.
- 12.Lazio 7pkt.
- 13.Benevento 6pkt.
- 14.Spezia 5pkt.
- 15.Genoa 4pkt.(mecz mniej)
- 16.Parma 4pkt.
- 17.Bologna 3pkt.
- 18.Udinese 3pkt.
- 19.Torino 1pkt.(mecz mniej)
- 20.Crotone 1pkt.

Autor: Jakub Ciurkot

Autor: ciurek